Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok V | ŁÓDŹ PONIEDZIAŁEK, 2 STYCZNIA 1928 R. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 2

REDAKCJA I ADMINISTRACJA PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Uroczystości noworoczne na Zamku.

Korpus dyplomatyczny złożył p. Prezydentowi Rzplitej życzenia noworoczne.

Ambasador Laroche w mowie swojej podkreśla rozwój i pokojowość Polski

Warszawy, 1 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Zgodnie z dotychczasową tradycją p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjmował w dniu 1 stycznia życzenia noworoczne na zamku królewskim.

O godzinie 9 min. 30 składali p. Prezydentowi życzenia członkowie domu cywilnego i wojskowego w imieniu których przemawiał szef kancelarji cywilnej p. Bohdan Dzięciołowski i pułk. Sergjusz Zahorski.

Po mszy św. p. Prezydent przeszedł do sali marmurowej gdzie o godzinie 10.45 przyjął na audiencji J. E. ks. kardynała Kakowskiego, który złożył p. Prezydentowi życzenia. O godzinie 11 p. Prezydent przyjął życzenia od członków rządu.

Tymczasem w sali rycerskiej zgromadzili się członkowie korpusu dyplomatycznego w galowych mundurach oraz orderach. Gdy wszyscy ustawili się w półkole, otwarły się podwoje sali marmurowej, skąd wyszedł p. Prezydent poprzedzany przez dyrektora protokułu dyplomatycznego w towarzystwie prezesa ministrów ministra spraw zagranicznych oraz członków rządu i członków domu cywilnego i wojskowego.

Ambasador Francji powitał p. Prezydenta następującem przemówieniem:

Przemówienie ambasadora Laroche.

Gdy na progu Roku Nowego zwracamy myśl naszą ku ważnym wypadkom roku ubiegłego jeśli z nich wyciągnąć chcemy wnioski na przyszłość, mamy wszelkie dane, aby żywić uzasadnione uczucia otuchy i nadziei co do pomyślnego rozwoju Polski.

Działalność gospodarcza Polski wzmaga się z dnia na dzień. Akredytowani w Polsce dyplomaci są świadkami faktów, **które dowodzą szybkiego rozwoju przemysłu, rolnictwa i handlu oraz coraz to doskonalszej organizacji pracy**, co w konsekwencji przyczynia się do wzmożenia dobrobytu.

Przedsięwzięcia finansowe którego następstwem była przedewszystkiem stabilizacja waluty polskiej, **stanowi w oczach całego świata oczywisty dowód**

definitywnego podniesienia się Polski.

Ta pomyślna sytuacja Polski, będąca regulatorem patrjotycznych poczynań i pracy narodu, wzmocniona została ponadto **przez politykę ładu i pokoju, uprawianą przez rząd Polski.** Na Zgromadzeniu Ligi Narodów stwierdzić było można szczerość i energję, z jaką

rząd polski propaguje ideę pokoju.

Wówczas to rząd polski **wniósł cenny i wyróżniający się przyczynek do wysiłków pokojowych ujawnionych w Genewie, celem utrwalenia trwałego pokoju między państwami.**

Ostatnio zaś rząd polski, reprezentowany osobiście przez swego znakomitego kierownika współpracując z innemi państwami w Radzie Ligi, przyczynił się do rozstrzygnięcia zagadnienia szczególnie drażliwego osiągając **sukces jaknajbardziej zasłużony.** Wysiłki jego zostały uwieńczone zniesieniem anormalnego i niebezpiecznego stanu rzeczy.

Niech mi będzie wolno wyrazić nadzieję, że ta rozwaga i energja, ujawniana przez rząd polski **wynagrodzone zostana przez doprowadzenie w krótkim czasie do końca dzieła, rozpoczętego w Genewie,** a mianowicie do nawiązania normalnych stosunków między Polską a Litwą.

Nowy rok **rozpoczyna się pod pomyślnymi auspicjami dla Polski.** Jestem przekonany, że wypowiem uczucia całego korpusu dyplomatycznego, akredytowanego przy Panu Panie Prezydencie, jeśli wyrażę nadzieję, że w ciągu rozpoczętego w dniu dzisiejszym roku będziemy świadkami ziszczenia się tych pomyślnych zapowiedzi i że **Rok Nowy da Polsce wyłącznie powody do zadowolenia i dumy, z czego cieszyć się będą wszyscy jej przyjaciele.**

Na przemówienie ambasadora Francji p. Prezydent odpowiedział temi słowami:

Mowa Prezydenta

„Pragnę podziękować serdecznie Waszej Ekscelencji za zwrócone do mnie w imieniu swojem i obecnych tutaj Jego kolegów słowa. Żywo wzruszony tem, co dotyczyło mnie osobiście, sprawiło mi również wielkie zadowolenie stwierdzenie osiągniętych przez Polskę w jej pracy pomyślnych rezultatów. Istotnie, wysiłek narodu we wszystkich dziedzinach życia nie był daremny, a pomyślne przedsięwzięcie finansowe, o którem wspomniał pan, panie ambasadorze i które zostało urzeczywistnione na właściwym mu ściśle ekonomicznym gruncie, **przyczyni się do rozwoju handlu, przemysłu i rolnictwa.**

We wszystkich tych dziedzinach możemy oczekiwać udoskonaleń, które wróżą wzrost pomyślności naszemu krajowi, świadomemu konieczności pokoju i bezpieczeństwa, aby mógł korzystać z tych dóbr.

Polska, obca uczuciom wszelkiego egoizmu, rozumie, że dobro poszczególnych narodów jest ściśle związane z pomyślnością innych narodów i że dla dobra wszystkich należy współdziałać

na rzecz powszechnej pacyfikacji

i rozbrojenia zarówno faktycznego, jak i moralnego.

Ostatnio podczas obrad Rady Ligi Narodów dała Polska nowe tego dowody przez swe stanowisko, jakie zajęła względem sąsiada, z którym — gdyby to tylko od niej zależało — stosunki normalne byłyby od dawna ustalone.

Jesteśmy szczęśliwi, że możemy wyrazić dzisiaj nadzieję, że nawiązanie dalszych rokowań, opartych na zasadzie naszego pokojowego wystąpienia w Genewie, doprowadzi rychło do zapanowania harmonji pomiędzy tymi dwoma bratniemi narodami, **które mimo sztucznie stworzonej nieprzyjaźni, wbrew ich własnym interesom, nigdy nie wyzbyły się szczerze**

przyjaznych uczuć braterskich,

jakie charakteryzowały ich stosunek tak bliski i serdeczny poprzez długie wieki wspólnych dziejów.

Życzenia, jakie mi pan składa, panie ambasaodrze w imieniu tylu reprezentowanych tutaj narodów, przyjmuję jako szczęśliwą wróżbę dla wszystkich przedsięwzięć pokojowych, w których Polska z dumą będzie zawsze współpracować w celu zapewnienia światu bezpieczeństwa, jedynie mogących ochronić skuteczne owoce pracy ludzkiej.

W tem przeświadczeniu, ufny w opiekę, sprzyjającą każdemu dziełu pokojowemu i dobrej woli, składam wam, panowie, życzenia dla was oraz dla najdostojniejszych monarchów, szefów państw oraz wszystkich narodów, tak godnie przez panów reprezentowanych".

Cercle.

Po skończonem przemówieniu p. Prezydent zbliżył się do ambasadora Francji, przywitał się z nim, poczem kolejno, witając się ze wszystkimi szefami obcych misyj, obszedł całe cercle. Szefowie misyj przedstawiali p. Prezydentowi tych członków poselstw, którzy dotychczas nie mieli sposobności być przedstawieni p. Prezydentowi.

Następnie p. Prezydent, poprzedzany przez dyrektora protokułu dyplomatycznego, w towarzystwie marszałka Piłsudskiego i członków rządu, przeszedł wraz ze świtą do dalszych sal zamkowych, w których zgromadzeni byli przedstawiciele duchowieństwa, sądownictwa, generalicji i wojska, ministerstw i urzędów centralnych, senatów wyższych uczelni, władz miejskich i instytucji oraz zrzeszeń, jak również osoby prywatne, pragnące złożyć życzenia głowie państwa.

Sensacyjna afera ministra Gesslera.

Szef Reichswehry utrzymywał specjalne biuro dziennikarskie

które w odpowiedni sposób urabiać miało opinję publiczną.

Berlin, 1 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

„Montag Morgen" podaje dzisiaj **sensacyjną rewelację o ministrze Reichswehry Gesslerze,** twierdząc że minister Gessler nietylko **subwencjonował towarzystwo filmowe Phoebus z pieniędzy Reichswehry,** lecz także z pieniędzy tego ministerstwa **utrzymywał i subwencjonował specjalne biuro dziennikarskie w Monachium p. n. „Süddeutscher Zeitungsdienst",** które zaopatrywało około 150 dzienników prowincjonalnych w Bawarji w artykuły i informacje starające się urabiać opinję przychylną na rzecz Reichswehry.

Dziennik twierdzi, że agencja ta otrzymała subsydja w kwocie około 200 tysięcy marek.

Nowy Rok w Berlinie.

Prezydent Hindenburg o współpracy i zbliżeniu narodów.

Berlin, 1 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W noworocznych uroczystościach u Prezydenta republiki Hindenburga w imieniu korpusu dyplomatycznego złożył życzenia Prezydentowi Hindenburgowi w dłuższem przemówieniu nuncjusz stolicy apostolskiej Msgr. Pacelli, doyenne korpusu dyplomatycznego.

Prezydent republiki Hindenburg w odpowiedzi na mowę Msg. Pacelli oświadczył, że ma nadzieję i pragnie aby cierpienia doświadczenia przeszłości oraz dolegliwości gospodarcze i polityczne dnia dzisiejszego wzmocniły i pogłębiły we wszystkich narodach wolę do współpracy i zrozumienia wzajemnego dla konieczności życiowych każdego narodu.

Ofiarne oddanie się ojczyźnie nie wyklucza bowiem służenia na rzecz ludzkości. Życzeniami dla korpusu dyplomatycznego zakończył Prezydent Hindenburg swe przemówienie.

W czasie uroczystości składania życzeń obecny był kanclerz Marks a w zastępstwie ministra spraw zagranicznych podsekretarz stanu dr. Schubert oraz szef protokułu dyplomatycznego Koester.

Po przyjęciu korpusu dyplomatycznego składali życzenia noworoczne prezydentowi Hindenburgowi członkowie gabinetu Rzeszy in corpore z kanclerzem Marksem na czele a następnie prezydent Reichstagu, posłowie poszczególnych krajów związkowych z pruskim premjerem Braunem na czele oraz przedstawiciele Reichswehry, Banku Rzeszy i kolei Rzeszy.

Sylwester w Berlinie minął spokojnie.

Berlin, 1 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Noc sylwestrowa miała w Berlinie przebieg spokojniejszy, niż w roku ubiegłym. Wskutek instrukcji prezydenta policji, policja zachowywała się na ulicach bardzo pobłażliwie i powściągliwie, tolerując objawy, nacechowane nadmierną wesołością.

Ogółem aresztowań było 234 wobec aresztowanych w ubiegłym roku 533 osób.

We Wrocławiu było natomiast gorzej..

Walka policji z „czerwoną gwardią".

Berlin, 1 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W noc sylwestrową doszło we Wrocławiu do starcia między funkcjonarjuszami policji a oddziałem czerwonej gwardji, który próbował urządzić koncerty uliczne.

W czasie starcia oficer został poraniony nożem w twarz i szyję. 5 osób aresz[illegible]

P. K. O. przed sądem

w charakterze oskarżonej o lichwę.

Sensacyjna skarga, która spowodowała pociągnięcie P. K. O. do odpowiedzialności karnej.

Wstrząsające wprost wrażenie wywołał nienotowany w kronikach sądowych niebywały fakt pociągnięcia do odpowiedzialności karnej — pocztowej kasy oszczędności, w osobach jej prezesa, d-ra Emila Szmidta i urzędników z wydziału kredytowego tejże kasy — **o dokonanie przestępstwa z art. 608 kod. karn., to jest o lichwę.**

Źródło tej iście skandalicznej afery jest następujące:

Dr. Marjan Linde, zamieszkały w Sanatorjum imienia d-rów Dłuskich w Zakopanem, był dłużnikiem P. K. O. w Warszawie na sumę 76.000 dolarów. Dług ten przejęło na siebie sanatorjum dla chorych piersiowych imienia d-rów Dłuskich w Kościeliskach (Zakopane), hipotekując je na swej nieruchomości w Zakopanem.

W celu spłacenia powyższych długów przesłał Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie do P. K. O. 8 procent listy zastawne nominalnej wartości złotych 280 tysięcy w złocie, hipotekując odpowiednią kwotę dla siebie na nieruchomości sanatorjum. Powyższe listy otrzymała P. K. O. i odpowiednio je zużyła.

Następnie, po dokonaniu zestawienia rachunkowego, okazało się, że P. K. O. **liczyła za 1 dolara... 9 złotych w złocie.**

W skardze o lichwę, wniesionej do sądu przez d-ra Zygmunta Stańkowskiego, zawiadowcy firmy „Sanatorjum dla chorób piersiowych im. d-rów Dłuskich" przytoczono między innemi, że ponieważ P. K. O. otrzymała w listach zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego wartości nominalnej 280.000 zł. w złocie, równych takiejże sumie franków szwajc., — przeto przekładając sumę tę na dolary (gdyż dług P. K. O. był w dolarach, — **winna była przyjąć wartość 1 dolara równą 5,19 złotych w złocie.**

Słowem P. K. O. **wzięła 22.838,88 dolarów więcej, niż miała prawo.**

W powyższych układach występował w imieniu sanatorjum adw. J. Polikier, który o warunkach zawiadomił skarżącego p. Stańkowskiego.

Warunki te — mówi skarżący — zmuszony byłem przyjąć, gdyż znajdowałem się, względnie Sanatorjum, w bardzo ciężkich warunkach materjalnych.

P. K. O. groziło licytacją majątku sanatorjum, co gdyby nastąpiło — pociągnęłoby za sobą zupełną ruinę finansową spółki.

Ponadto P. K. O. wiedziała o innych długach hipotecznych sanatorjum, co razem z pretensją P. K. O., realizowaną w drodze licytacji, wytworzyłoby zupełny upadek i katastrofę finansową sanatorjum.

Okoliczności powyższe zmusiły skarżącego przyjąć warunki (rozrachunkowe) P. K. O., która zakomunikowała je listem.

Wszelkie zaś starania i zabiegi co do załatwienia spraw w drodze polubownego układu, prezes Szmidt odrzucał.

Skarżący utrzymuje, że dr. Szmidt, jako prezes P. K. O., wyzyskał przymusowe położenie sanatorjum i zmusił je do przyjęcia krańcowo uciążliwych warunków, **ukrywając nadmierność odsetek w takiem niczem nieuzasadnionem przeliczeniu 8 proc. listów zastawnych Banku Gosp. Krajowego na dolary i dopuścił się lichwy.**

Niezależnie od skargi karnej, popieranej przez adwokatów Jarosza i Białaszewicza, ciż adwokaci zgłaszają w imieniu sanatorjum imienia d-rów Dłuskich w Zakopanem **akcję cywilną przeciwko d-rowi Emilowi Szmidtowi i innym i pocztowej kasie oszczędności o uznanie, iż dług firmy w stosunku do P. K. O., zahipotekowany na nieruchomości w Kościeliskach, podlega zmniejszeniu o sumę 22.838,88 dolarów Stanów Zjedn. Am. Półn., ewentualnie o zasądzenie powyższej sumy od P. K. O. na rzecz sanatorjum.**

Po rozpatrzeniu powyższej skargi prokurator sądu okręgowego skierował ją do sędziego śledczego, celem wszczęcia śledztwa o lichwę.

Co usłyszymy przez radjo

RADJOPROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ

Fala 1111 m. — 11.40 — Komunikaty PAT. Sygnał czasu itd. 12.00 — Sygnał czasu i komunikaty. 16.40 — Odczyt p. t. „Język polski w XIV w.". 17.05 — Komunikaty PAT-a. 17.20 — Odczyt p. t. „Twórczość zbiorowa w szkole". 17.45 — Program dla dzieci. 18.45 — Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja". 18.55 — Komunikaty PAT-a. 19.15 — „Rozmaitości". 19.35 — Lekcja języka francuskiego. 20.30 — Koncert wieczorny. 22.00 — Sygnał czasu i komunikaty.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w poniedziałek oraz w czwartek bieżącego tygodnia przedstawienia dla związków robotniczych o godz. 7.30. Dana będzie „Kawiarenka" z p. K. Szubertem w popisowej roli kelnera Alberta. Jutro we wtorek, o godz. 8.30 „Kawiarenka" po cenach popularnych. W środę „Peer Gint" po raz ostatni po cenach popularnych.



STYCZEŃ
2
Poniedziałek

Dziś: Imienia Jezusa
Jutro: Genrwefy P.
— :—
Wschód słońca o g. 8.45
Zachód słońca o g. 4.35
Wschód ks. o g. 12.22
Zachód ks. o g. 1.36
Długość dnia: 7.40
Przybyło dnia: 00.03

Sprawdza'cie lis y wyborcze!

W dniu dzisiejszym we wszystkich obwodowych komisjach wyborczych wyłożone zostaną do przeglądu spisy wyborców do se mu i senatu.

W celu un knięcia podczas głosowania przykrych nieporozumień, jakie m'ały miejsce podczas wyborów do rady miejskiej, każdy obywatel winien osobiśc e lub pośrednio sprawdzić n e tylko czy nie został pom nięty w spisach, lecz również czy nazwisko jego, adres i data urodzen a zgodne są z temi danemi w dowodzie osobistym.

Obwodowe kom sje wyborcze urzędują od godz. 4 po poł. do 10 wiecz rem z przewodniczącym lub jego zastępcą na czele i pożądane jest, by sprawdzanie nie odkładać do ostatnich dni. a to celem unikn ęcia ogonków i straty czasu. Na wszystkich bramach domów wywieszone już zostały kartki z adresem lokalu obwodowej komisji wyborczej, do której lokatorzy danego domu należą. W wypadku pominięcia jakiegoś domu lokatorzy winni zwrócić sie do referatu wyborczego w mag'stracie. (b).

Głową w szybie.

Pijany człowiek uwiązł w szkle i zranił sie poważnie.

Straszliwy wypadek wydarzył się w dniu wczorajszym przy Szos'e Pabjanickiej 48.

W mieszkaniu parterowym niejakich Kowalskich odbywała s e zabawa sylwestrowa, która zakończyła sie wczoraj o godzinie 12 w południe.

Właściciel mieszkania 40-letni Szymon Kowalski, pijany rzucił s e w ubraniu na łóżko i zasnał.

Żona jego Anna zeszła na dół do sklepu zamknąwszy drzw na klucz. W międzyczasie Szymon Kowalski obudził się i chciał wyjść na podwórze. Stwierdziwszy jednak, że drzwi są zamkn ęte usiłował wyjść przez okno Będąc pijany, potknął się i uderzywszy głowa w szybę, wybił ją, przyczem głowa uwięzła w stłuczonej szybie. Pijany w żaden sposób nie mógł jej wydobyć.

W tej rozpaczliwej sytuacji zastała go żona, wracająca ze sklepu Natychmiast pośp eszyła mu wraz z sasiadami na ratunek. Jak się okazało Kowalski miał przerżniętą szyję i skaleczone ręce. Do broczącego krwia zawezwano pogotowie kasy chorych które przewiozło go w stanie bardzo ciężkim do szpitala małż. Poznańskich (p).

Przesyłki zieceniowe na kolei.

Z dniem 1 stycznia kolej poczęła przyjmować przesyłk zagraniczne z zaliczeniem na walutę obcą Dopuszczone jest zaliczenie tylko na walutę kraju nadania. (b).

Dyżury aptek

Dziś dyżurują apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50) K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicza (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Anrzeja 26) J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Koperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). (b).

Krwawy finał Sylwestra.

Oszalały z zazdrości i pijany kochanek zabił siekierą swą przyjaciółkę, poczem, zbryzgany krwią, położył się spać.

Noc Sylwestrowa 1927 roku nie przebrzmiała w Łodzi bez krwawego echa. Przy ulicy Piasecznej 18 rozegrała się wstrząsająca tragedja, będąca skutkiem nadużycia alkoholu i zazdrości.

W domu tym zamieszkuje 28-letni Antoni Kaliński. Miał kochankę 26-letnią Genowefę Koniarską, niezwykle przystojną kobietę, z którą mieszkał razem.

Będąc nałogowym alkoholikiem, Kaliński po pijanemu obchodził się w sposób nader brutalny ze swą kochanką. Ustawicznie zarzucał jej, że go zdradza i

groził, że ją zabije.

Z mieszkania kochanków niejednokrotnie donosiły się odgłosy awantur i krzyki katowanej przez kochanka Koniarskiej.

W dniu wczorajszym rozegrała się tragedja.

Kaliński postanowił hucznie obchodzić noc sylwestrową. Przygotował znaczną ilość butelek z wódką i zakąsek, poczem zaprosił mnóstwo gości, przeważnie kolegów swych.

O godzinie 8 wieczorem dnia 31 grudnia rozpoczęła się huczna zabawa Nie żałowano sobie alkoholu. Około północy atmosfera stała się mocno podniecona. Mężczyźni zaczęli nadskakiwać urodziwej Genowefie Koniarskiej, która wpół pijana nie boczyła się zbytnio na „kawalerów". Wówczas Kalińskiego ogarnął

szał zazdrości.

Odgrażał się kochance, że ją zabije jeśli nie będzie się zachowywała mniej prowokująco wobec gości. Parokrotnie

porywał siekierę,

jednakże w porę udaremniono straszliwy zamiar.

Zbrodnicza myśl jednakże nie została zaniechana Czekał tylko na odpowiednią chwilę. Jakoż nadarzyła się ona o godzinie 12-ej w południe w dniu wczorajszym, gdy wszyscy goście opuścili mieszkanie.

Kaliński, błędnym wzrokiem wpatrując się w kochankę, rzekł:

„Teraz twoja śmierć nadeszła za figle z chłopakami".

Chwycił siekierę i zamierzył się na Koniarską. Przerażona śmiertelnie kobieta wybiegła na kurytarz, wzywając pomocy.

Rozjuszony pijak wypadł za nią i zadał jej

straszliwy cios siekierą

w głowę. Nieszczęśliwa upadła, zalewając się krwią, a wówczas zbrodniarz zadał jej cios powtórny, poczem zostawiwszy

tkwiącą w głowie ofiary siekierę,

udał się z powrotem do mieszkania. Tu cały zbryzgany krwią, rzucił się na łóżko i zasnął głęboko.

Tymczasem sąsiedzi, przerażeni do głębi potworną sceną, jaka rozegrała się na kurytarzu, zaalarmowali policję, która natychmiast przybyła na miejsce zbrodni. Pospieszono przedewszystkiem na ratunek Koniarskiej. Niestety, pomoc lekarza pogotowia ratunkowego okazała się spóźniona. Nieszczęśliwa ofiara bestjalskiego mordu

skonała na rękach lekarza.

Wkroczywszy do mieszkania Kalińskiego, policja zastała go śpiącego. Pobrud one krwią ręce i twarz aż nadto świadczyły o tem, że to

on jest morderca.

Zbudzono go i po skuciu w kajdany odstawiono do aresztu przy komendzie policji.

Zwłoki Koniarskiej zabezpieczono na miejscu do zejścia władz sądowo-śledczych.

Potworny mord wywarł wstrząsające wrażenie w całej dzielnicy (p.).

STEF.

Wizyta u najbiedniejszych.

Przytułki dla bezdomnych, to czarna plama Łodzi.—Niemowlęta w atmosferze nędzy.—Gruźlica i grypa.—Warunki hygjeniczne.

Co pokazał nam p. Purtal, ławnik wydziału opieki społecznej.

By zdać sobie sprawę z tego, jak się przedstawia stan opieki nad nędzą Łodzi w chwili obecnej należy samemu obejrzeć przytułki i domy noclegowe utrzymywane przez mag'strat.

Wyruszamy tedy z ławnikiem Purtalem na objazd instytucji.

Pierwszy etap: dom noclegowy dla bezdomnych mężczyzn przy ulicy 28 pułku Strzelców Kaniowskich. Mieści się on w podwórzu w budynku pofabrycznym Wchodzimy do ogromnej sali, w której zastajemy kilkunastu wynędzniałych i obdartych mężczyzn zajętych wypiataniem kosów Już na wstępie uderza nas charakterystyczny odór,

swoisty zapach nędzy.

W sali jest zimno i brudno.

Ci ludzie pragną uczciwie pracować na chleb Dlatego też uczą się tu rzemiosła, a póki się nie wyuczą są na utrzymaniu wydziału. Utrzymanie to obecnie jest nędzne, szczególnie odżywianie Codzienne

kasza i suchy chleb...

Z kolei udajemy się na drugie piętro, gdzie mieści się sala dla jednorazowych noclegów ludzi którzy bezdomni, wałęsają się po ulicach i których policja tu sprowadza. To co widzimy przejmuje nas zgrozą Niedający się opisać brud zaduch, przyprawiający o zawrót głowy Podłoga nie myta od niepamiętnych czasów **240 drewnianych więziennych prycz, zwyczajnie—gołe deski.**

Nędzarz który tu przyjdzie przenocować nie ma możności ani oczyścić się ani umyć. Przeraźliwe zimno nie pozwala mu się rozbierać. To też rzuca się na pryczę w swych pełnych robactwa łachmanach, by rano znowu pójść w swoją drogę. **Tu na miejscu w sali noclegowej załatwia swe potrzeby fizjologiczne, ponieważ nie chce mu się w mróz schodzić na podwórze.**

Przygnębieni tym odrażającym obrazem ruszamy w dalszą drogę.

Dom noclegowy dla bezdomnych kobiet, przy ulicy Cmentarnej. Przebywają tu kobiety, które ostatkiem sił bronią się przed zupełnym upadkiem. Będąc na utrzymaniu wydziału opieki społecznej składają jako ekwiwalent swą pracę. Oglądamy produkty tej pracy: robótki szydełkowe, wyszywane.

Niektóre zdumiewają wprost artyzmem wykonania.

Tu w przytułku noclegowym dla kobiet można nabyć tanio dywaniki przed łóżka, abażury, pantofle ranne męskie i damskie i t. p.

Kobiety bardziej dbają o schludność miejsca, w którem przebywają Dlatego też sala dla kobiet pracujących czyni wrażenie znacznie mniej posępne, niż taka sama sala w przytułku dla mężczyzn.

Natomiast sala dla kobiet, szukających chwilowego noclegu, przedstawia obraz nader smutny.

Parę łachmaniarek leży drżąc z zimna na twardych pryczach. Tulą się do siebie by się nieco ogrzać Niektóre **chore są na grypę...**

Lecz to cośmy widzieli w przytułku dla matek bezdomnych przy ulicy Żeromskiego 41 woła naprawdę o pomstę do nieba. Wprost wierzyć sie nie chce, że podobne rzeczy istnieć mogą w Łodzi.

W dwuch niewielkich salach na parterze w oficynie domu mieszkalnego gnieździ się obecnie

58 matek i 70 dzieci,

od niemowląt do lat 14.

Od progu już uderza zaduch tak okropny, że człowiek bliski jest utraty przytomności. Atmosfera przesycona zapachem wydzielin ludzkich, brudu i wilgoci. Wilgoć bowiem kapie ze ścian.

Dowiadujemy się, że w tej zabójczej atmosferze

co parę dni umiera jakieś niemowlę.

Dziecko każde po paru dniach pobytu w przytułku zapada na gruźlicę. W chwili przybycia zastajemy właśnie trupa niemowlęcia które zmarło tej nocy. Jest też parę kobiet, spodziewających się rozwiązania.

Teraz rozumiecie panowie.—mówi ławnik Purtal —jak ogrom pracy ma przed sobą obecny magistrat, by zmienić ten przerażający stan rzeczy. Przedewszystkiem zamierzamy przystąpić do budowy domu noclegowego, który miałby charakter hotelu gdzie każdy człowiek bezdomny znalazłby łóżko takie jak w noclegowych domach w Anglii czystość spokój.

Każdy włóczęga przed udaniem się na spoczynek winien być umyty, wykąpany, ostrzyżony i ogolony. Odzież swą winien oddać do odkurzania, otrzymać specjalny płaszcz, tak jak w szpitalach.

A następnie przytuliska dla matek bezdomnych. To druga kwestja paląca, którą musimy jaknajrychlej rozwiązać. Jest to coprawda znikoma cząstka naszych zamierzeń. Całokształt poznacie panowie, gdy na radzie miejskiej znajdzie sie budżet na rok 1928. (p).

CASINO

Ostatnie 2 dni wspaniałego filmu miłości i poświęcenia

podług nieśmiertelnej powieści hr. LWA TOŁSTOJA

„Zmartwychwstanie"

Reżyserł: hr. ILJA TOŁSTOJ (syn) i EDWIN CAREWE.

W rolach głównych:

urocza piękna **Dolores del Rio** i imponujący tragik **Rod la Rocque**

Ciernista droga lekkomyślnej miłości. — Wielka epopea odrodzenia duszy kobiecej. — Hulanki i rozpusta oficerów carskiej gwardji. — Nędza dalekich „etapów" na Syberji. Przejmujące obrazy z kopalni w katordze.

UWAGA! Specjalnie zaangażowany znakomity chór rosyjski wykona słynne „Pieśni Katorgi" t. zw. Kandałnyja Piesni.

Początek o godzinie 4.30 po poł.

SNUCIE I KLEJENIE OSNÓW

(Schlichtowanie)

przyjmuje

TEOFIL GRYGLEWICZ, Gdańska 80, telefon 41-54.

Ceny niskie. Ceny niskie.

JEDYNY SPECJALNY (OD 1863 EGZYSTUJĄCY) ZAKŁAD

KEFIRU LECZNICZEGO K. SIGALINY

WYPIĆ MOŻNA NA MIEJSCU. DOSTAWA DO DOMU NA ŻĄDANIE

UL. NARUTOWICZA (DZIELNA) 6, TEL. Nr. 4640.

Ważne dla Panienek

Ostatni tydzień za pisów na 3-mies. ceny kurs kroju, modelowania i szycia dla panienek po 15 zł. miesięcznie

F. GRYNBLAT

Śt. Żeromskiego 9.

Ostrzeżenie

Ostrzegamy przed kupnem 2 skrzyń Nr. 2/32 mouline:

1 skrzynia koloru oliw (jasno szara)
1 skrzynia koloru modny (jasno szara)

które zostały dnia 30. XII. skradzione. Kto wskaże, gdzie przędza się znajduje, otrzyma nagrodę.

Firma H. Maliniak i H. Weiss

Piotrkowska 90. tel 5-31

ARCHITEKTURA WNĘTRZ

ówczesne urządzenia mieszkań, magazynów, projekty mebli, lamp, dekoracji okien, plakatów ogłoszeń, wzorów etc. — — Porady fachowe.

Stefanja Klozenberżanka

dypl. absolwentka Wydziału Architektury przy Państw. Szkole Sztuki Stosowanej we Wiedniu

Sienkiewicza 3/5 tel 5-53 od godz. 10—12 i od 3—5

SALA KLUBU

Zrzeszenia Kobiet Żydowskich

(W. I. Z. O.) Al. Kościuszki 21.

Dziś o godzinie 8.30 wiecz. odbędzie się

ODCZYT

WŁODZIMIERZA

Zabotyńskiego

n. t. „Kobieta i jej udział w życiu państwowem"

Pozostałe w niewielkiej ilości bilety do nabycia w Stow. Klubu od godz. 5 pp.

Szkoła Plastyki i Tańców Rytmicznych ZENOBJI JANCZEWSKIEJ

subsydjowana przez Magistrat, udziela daleko idących zniżek. Niezamożne uczenice szkół powszechnych płacą 5 zł. miesięcznie. Informacje i zapisy w poniedziałki i czwartki od 7—9 godz. oraz we wtorki i piątki od 6—7 godz. w lokalu szkoły Gdańska 29 pr. ol. I p. Szkoła wydaje świadectwa.

ABSOLWENT

Wydziału Handlowego przy Uniwersytecie w Liege (Belgja) poszukuje posady. Języki: francuski, angielski, niemiecki i polski. Oferty sub. S. E. do Adm. Republiki.

Udzielam Lekcji

uczniom niższych klas gimnazjalnych. Przygotowuję do egzaminów. Praca ściśle według programów państwowych. Korepetycje przyjmuję tylko po uprzedniem porozumieniu się z wychowawcą klasowym. Za rezultaty pracy gwarantuję. Posiadam wieloletnią praktykę. 30 zł. miesięcznie za godzinę dziennie.

Wiadomość: Borzęcki. Lutomierska 21 m. 92, front. III p. od g. 3-ej do 6-ej po poł.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku.

Piotrkowska 294, tel. 22-89

przy przystanku tramw. pabjanickich przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na mieście

Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen, elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote platynowe i mosty

W niedziele i święta do godz. 1 po poł.

Biegła stenotypistka

polsko-niemiecka ze znajomością języków obcych poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia sub. „K. P." 3

Lekarz-dentysta

Jakób Rozenberg

Al. Kościuszki 22

(Piotrkowska 79 II brama)

tel. 64-24.

Godz. przyjęć 9 r.—7 w.

Nauczycielka

w średnim wieku izraelitka, z wyższem wykształceniem, znajomością francuskiego, niemieckiego i łaciny poszukuje mieszkania z utrzymaniem za lekcje. Pierwszorzędne referencje. Of. sub. „Doświadczenie" do admin. „Republiki" 31V

Doktór P. Klinger

Piotrkowska 51 II p. fr.

Choroby weneryczne, skórne i włosów

Przyjmuje od 9—12 i 5-8

Panie od 4—5

W niedziele i święta od 10 — 12

Dr. med.

BRAUN

Południowa № 23

tel. 40-26

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa).

Przyjmuje od 9—11 rano i od 5—8 p. p.

Lek. - Dentysta

B. Markus-Nusbaumowa

przyjmuje w g dz 4— . Piotrkowska 51 tel. 21 2

Lekarz - dentysta

F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz. . —7 wiecz.

Kupno sprzedaż

Do sprzedania plac na letnisko pod Tuszynem. Informacje: Skrzynecki w Tuszynie 2

Dom do sprzedania z frontowym placem. Wiadomość Kątna 36. Góralczyk 2

Posady

Poszukuję posady ekspedjentki lub kasjerki z większą kaucją. Oferty do adm. Rep. pod „LD" 2

Służąca uczciwa wykwalifikowana możliwie niemka potrzebna do lepszego domu i małej rodziny Traugutta 5 m. 1

Lokale

Oddaję duży słoneczny frontowy pokój o 2 oknach z balkonem 2 panom lub 2 paniom Wiadomość u p. Cukiera Plac Kościelny 4 (sklep tabaczny). 3

Rozmaite

Przyjmę 2 panów na mieszkanie ul. 28 pułk Strzelców Kaniowski 26 m. 32. 2

Obuwie, firanki, swetry, palta męskie, bieliznę, manufaktur na raty tanio „Kredyt" Nawrot 15. I piętro front 6

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł 5.20, zagranicą zł. 7.20. „Expresu" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr za wiersz milimetr (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr za wiersz mil (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr za wiersz mil. na str. 4 szp.) Zarecz. i zaślub. w tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 18.